Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 165 Katowice, sobota 20-go lipca 1929. Rok V

Prezydent Mościcki zwiedza Małopolskę.

Limanowa. Prezydent Rzplitej w godzinach porannych zwiedził wzorowe urządzenia obór, oglądając z zainteresowaniem ciekawsze okazy. Następnie udał się p. Prezydent piechotą na rynek w Limanowej, gdzie entuzjastycznie witany był przez tysiączne rzesze publiczności. W pięknych i prostych słowach przemówił tu jeden z tutejszych włościan, z zapałem ślubując wierność Ojczyźnie i przyrzekając wytężenie wszystkich sił w pracy dla niej. Następnie przemówił przedstawiciel młodzieży, poczem p. Prezydent żegnany owacyjnie wśród bicia dzwonów i dźwięku hymnu narodowego udał się na objazd ośrodków rolnictwa powiatów wielickiego, bocheńskiego, brzeskiego.

O godz. 12.30 przybył p. Prezydent do Zakliczyna do klasztoru OO. Reformatów. Tu powitał p. prezydenta przeor Magierowski. W otoczeniu duchowieństwa udał się p. Prezydent do klasztoru, gdzie odprawiono modły, zakończone odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“. Po zwiedzeniu biblioteki klasztornej, odbył się obiad, wydany przez OO. Reformatów. O godz. 16 p. Prezydent żegnany przez duchowieństwo klasztorne, odjechał do Dębicy. (PAT.)

Wielka wygrana.

Warszawa. Ddnia 18 lipca w drugim dniu ciągnienia 3 klasy padła większa wygrana w kwocie 20.000 zł na Nr. 139.864.

Plotki o ministrze Kwiatkowskim.

Warszawa. Wobec nieobecności w Warszawie ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, ministerstwo przemysłu i handlu stwierdza kategorycznie, że pogłoski, jakie ukazały się w prasie, jakoby minister Kwiatkowski miał zostać dyrektorem koncernu Harrimanna, są zupełnie pozbawione podstaw. (PAT.)

Wypadki opolskie w drugiej instancji.

Opole. (Tel. wł.) Jak donosi biuro Wolffa, rozprawa przed sadem apelacyjnym w sprawie zajść podczas przedstawienia „Halki“ odbędzie się 2 sierpnia na skutek odwołania tak skazanych, jakoteż prokuratora. Bronić będzie oskarżonych nie dotychczasowy obrońca dr. Glauer, lecz dr. Franck z Monachjum i dr. Kiewitz z Kluczborka. Jak zapewnia biuro Wolffa, polskie towarzystwo szkolne zostanie dopuszczone do rozprawy jako oskarżyciel prywatny.

Tego samego dnia odbędzie się także rozprawa apelacyjna przeciwko redaktorowi „Oberschlesische Tageszeitung“, Knaakowi, uwolnionemu, jak wiadomo, w pierwszej instancji.

Katastrofa parowca na morzu Czarnem.

Bukareszt. Kapitanowie statków, przybyłych do Constanzy oświadczyli, że w ciągu ubiegłej nocy otrzymali szereg sygnałów, wzywających pomocy, od parowca rosyjskiego, który w dniu 16 lipca wyjechał z Noworosyjska z pasażerami i towarami. Parowiec natknął się na minę pływającą koło godz 4 nad ranem. Ostatnia wiadomość, otrzymana z parowca głosi, że statek tonie, i że 17 ludzi z załogi oraz 11 pasażerów już zginęło w falach. (PAT.)

Zakończenie obrad Polaków z Zagranicy

Warszawa. (Tel. wł.) We czwartek zakończone zostały obrady Zjazdu Polaków z Zagranicy plenarnem zebraniem zjazdu w sali senatu.

Komisje zjazdowe pracowały bez wytchnienia przez trzy dni do chwili ostatniej. Dopiero na kilka minut przed otwarciem ostatniego zebrania zakończyła obrady komisja główna zjazdu, której zadaniem było przejrzenie i ostateczne uzgodnienie wniosków wszystkich komisyj zjazdowych, jako komisji głównej, komisji społecznej, komisji kulturalno-oświatowej, komisji gospodarczej i komisji organizacyjnej.

Ostatnie zebranie plenarne zjazdu zagaił przewodniczący p. Wilpiszewski (delegat Polaków z Łotwy). Po stosownem przemówieniu delegata Polaków z Ameryki Północnej, zebrani uczcili przez powstanie pamięć śp. majora Idzikowskiego, który zginął bohaterską śmiercią przy próbie polskiego przelotu do Ameryki.

Zebranie wysłuchało następnie sprawozdań przewodniczących poszczególnych komisyj. Sprawozdania składali i wnioski referowali za komisję społeczną p. Rejer z Francji, za komisję kulturalno-oświatową p. Baczewski z Niemiec, za komisję gospodarczą p. Chobot z Czechosłowacji, a za komisję organizacyjną ks. Domański z Niemiec.

Na wniosek prezydjum wysłał zjazd telegram hołdowniczy do Ojca świętego, jako szczególnego przyjaciela narodu polskiego, z prośbą o błogosławieństwo dla uczestników-katolików zjazdu.

Następnie uchwalono rezolucje, tyczące się nieobecnych na zjeździe braci z Litwy i Rosji sowieckiej, potępiające okoliczności, które uniemożliwiły im przybycie na zjazd.

Najgłówniejszym czynem zjazdu jest stworzenie ciała organizacyjnego Polaków z Zagranicy. Ciałem tem jest **„Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy“.** Rada składa się z 18 członków. Polacy z Niemiec w Radzie mają 2 przedstawicieli i to: hr. Sierakowskiego i dr. Kaczmarka. Do komisji rewizyjnej rady wybrany został z Niemiec p. Stanisław Weber.

Zjazd dokonał wielkiego dzieła. Oby wyniki dzieła tego były jak najowocniejsze. Nadzieja ta jest uzasadniona wobec rzeczowości, wielkiego zrozumienia i jednomyślności, jakie cechowały zjazd cały, od pierwszej chwili podczas żmudnych i bogatych w treść obrad komisyjnych. Uroczyste zamknięcie zjazdu nacechowane było serdecznem wzruszeniem wszystkich uczestników zjazdu, wzruszeniem, wynikającem z poczucia rzetelnie i sumiennie spełnionej pracy i ze świadomości dokonania dzieła wiekopomnego, jakiem jest stworzenie Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. Czyn ten stanowić będzie niewątpliwie początek nowej epoki w życiu wszystkich Polaków z zagranicy.

Zjazd zamknął przewodniczący p. Wilpiszewski z Łotwy, a z serdecznych pożegnalnych przemówień podkreślić należy słowa p. Lenartowicza, wybranego dyrekorem biura Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Wieczorem uczestnicy zjazdu wyjechali do Poznania na zwiedzenie wystawy.

Komuniści francuscy szpiegami.

Paryż. Aresztowano tu współpracownika dziennika „Humanite“, który miał posiadać tajne dokumenty wojskowe. Z kolei przeprowadzono rewizje w lokalu „Humanite“ oraz w siedzibie młodzieży komunistycznej, gdzie znaleziono wzmiankowane dokumenty. Pozatem aresztowano tu cudzoziemców, u których znaleziono ulotki komunistyczne oraz instrukcje. Aresztowani mają być wydaleni z granic państwa. Wreszcie aresztowano administratora „Humanite“, który uprawiał specjalną akcję prowokacji względem władz wojskowych.

Według „Le Matin“ policja stwierdziła niezbicie, że w lokalu „Humanite“ znajdowała się centrala szpiegowska, doskonale zorganizowana, która miała swe rozgałęzienie w ministerstwach wojny, marynarki oraz w arsenałach. Rewizja dokonana w redakcji „Humanite“ doprowadziła do wykrycia tam tajnych okólników ministra wojny, planów, fotografij, wreszcie danych o jednostkach wojskowych i morskich.

„Petit Parisien“, omawiając dokonane aresztowania i rewizje zaznacza, że jest to początek bardzo doniosłych zarządzeń zapobiegawczych, które mają być podjęte w związku zamiarem komunistów przygotowania wielkiej akcji demonstracyjnej. (PAT.)

Nieudany zamach na kanclerza Austrji

Wiedeń. Gdy kanclerz austrjacki Steruzowitz opuszczał gmach ministerstwa przy Ballplatzu, jakiś mężczyzna, stojąc obok sąsiedniego domu, wyciągnął rewolwer i skierował go w stronę kanclerza. Znajdujący się w pobliżu policjant zdołał mu wyrwać rewolwer i aresztował go.

Aresztowany oświadczył, że pragnął on jedynie wystrzałem w powietrze zwrócić na siebie uwagę. Pozatem zeznał, że jest bezrobotnym pomocnikiem krawieckim, nazwiskiem Antoni Lejtner, pochodzacym z Ebersteinu w Karyntji. Przed paroma dniami przybył on do Wiednia z Düsseldorfu i zamierzał dokonać zamachu na prezydenta Miklasa, którego uważał za odpowiedzialnego za panujące bezrobocie. Pozatem zeznał, że ubiegłej zimy spędził kilka miesięcy w zakładzie dla obłąkanych. (PAT.)

Ze Zjazdu Polaków Zagranicznych.

Warszawa, 15 lipca 1929.

(Od własnego korespondenta).

Już w dniu 13-go lipca zjawiła się większość delegatów Polaków z Niemiec w Warszawie na pierwszy Zjazd Polaków z Zagranicy. Delegacja nasza zjeżdżała różnymi pociągami. Najpierw przyjechali Polacy z Berlina, Westfalji i Nadrenji oraz ze Śląska Opolskiego. Kiedy tegoż dnia po południu delegacja Polaków z Niemiec zebrała się na pierwszą swoja konferencję, zebrani byli wszyscy prócz dwóch delegatów: prezesa hr. Stanisława Sierakowskiego i pierwszego wiceprezesa Związku Polaków ks. Dr. Domańskiego, którzy mieli przyjechać później.

Na pierwszem zebraniu delegacji polskiej z Niemiec, które odbyło się pod przewodnictwem p. F. Kołpackiego z Bochum, ustalony został ostateczny skład delegacji Polaków z Niemiec. Oto ona: Sierakowski, ks. Dr. Domański, dr. J. Kaczmarek, J. Baczewski, St. Weber, Witczak, Bożek, Pawletta, Juszczyk, Trąbalski, Musioł, Donimirski, Pieniężny, Siarkowski, Rekowski, Olejniczak, Biedka, Zydor, Ledwolorz, Szczepaniak, Kołpacki, Kwiatkowski. Ustalone zostało na tem zebraniu również prezydjum delegacji polskiej z Niemiec w osobach pp. Sierakowskiego, ks. dr. Domańskiego, Kołpackiego i dr. Kaczmarka. Prócz tego wyznaczono poszczególnych delegatów do czterech komisyj zjazdowych: organizacyjnej, kulturalnej, gospodarczej i społecznej.

Delegaci nasi oczekiwali z zaciekawieniem nastepnego dnia, którego program przewidywał szereg wzruszających uroczystości.

Pogoda była 14 lipca piękna. Warszawa, stolica Polski, przybrała wygląd odświętny z powodu przyjazdu w jej mury przedstawicieli 7 miljonów Polaków zagranicznych. Wszystkie domy udekorowane zostały flagami narodowemi.

Punktualnie o 9-tej rano kościół św. Krzyża wypełniły delegacje Polaków oraz licznie zgromadzone deputacje różnych organizacyj społecznych wraz ze sztandarami. Uroczystą mszę św. celebrował ks. kardynał Kakowski w asystencji prymasa Polski ks. kardynała Hlonda. W skupieniu wysłuchali delegaci zebrani uroczystej mszy św. oraz wzniosłego kazania, które wygłosił ks. prałat Popławski, wzywający wszystkich Polaków do wytrwania przy sztandarze wiary św., odziedziczonej po przodkach i ducha polskiego.

Po mszy św. uformował się pochód wszystkich delegacyj. Szły kolejno: Argentyna, Austrja, Belgja, Brazylja, Czechosłowacja, Danja, Estonja, Francja, Chiny, Holandja, Jugosławja, Kanada, Łotwa, Niemcy, St. Zjednoczone, Szwajcarja, Rumunja i Węgry. Wśród okrzyków, wznoszonych przez mieszkańców stolicy, delegacje ruszyły do pomnika Nieznanego Żołnierza, poległego za Ojczyznę, gdzie prezydjum Zjazdu złożyło w imieniu Zjazdu pięk-

ny wieniec. Stąd uformował się pochód, który ruszył przez Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat do Placu Trzech Krzyży. W czasie całego pochodu delegacja Polaków z Niemiec była przedmiotem szczególnych owacyj. Z chwilą, gdy przechodziliśmy koło liczniejszych grup publiczności wznoszono okrzyki: „Niech żyją bracia nasi z Niemiec!“

Wreszcie delegacje znalazły się w sali Sejmu Polskiego, gdzie miało nastąpić otwarcie Zjazdu. Prezydentem Zjazdu został poseł Wilpiszewski z Łotwy, wiceprezydentami: hr. Sierakowski (Niemcy), Kowalski (Stany Zjednoczone), Wolff (Czechosłowacja), Rejer (Francja). Sekretarzami zostali: Szymonowicz (Rumunja), Grabski (Brazylja). Wśród miejsc, na których zasiedli delegaci, widać szereg ław pustych oraz dwie tablice: „Polacy z Rosji Sowieckiej“ i „Polacy z Litwy“. Tych dwóch delegacyj brak jest na Zjeździe. Przyjechać nie mogli. A przecież w Rosji Sowieckiej mieszka jeszcze około 1 miljon Polaków, w Litwie około 200 tysięcy.

Pięknym momentem uroczystości było przybycie na obrady p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego, którego wszyscy powitali przez powstanie. Na ławach specjalnie zarezerwowanych zasiedli przedstawiciele rządu oraz dwaj kardynałowie Polski: prymas Hlond i arcyb. Kakowski.

Całe te pierwsze zebranie wypełniły powitania z kraju, a potem kolejno wszystkich delegacyj. Dużo było momentów wzruszających, gdy na trybunie sejmowej stawał jakiś nowy delegat, składający wyrazy proste i szczere — przywiązania do Swej Macierzy Polskiej.

Po południu w starym Zamku Królewskim nad Wisłą podejmował herbatką wszystkich delegatów p. Prezydent Rzeczypospolitej. O 8-ej wszyscy udali się do Opery na przedstawienie galowe, w czasie którego odegrana została piękna opera polska Moniuszki — „Straszny Dwór“.

Piękny był ten pierwszy dzień, który każdy z nas przeżył. Świadomość zespolenia się duchowego 7 miljonów z Macierzą Polską w radosnym dniu powitania utrwalił się w sercach każdego z nas.

Z tą świadomością przystąpili i nasi delegaci do realnej pracy w komisjach.

M. St.

Przegląd polityczny

Polacy poszkodowani przez Niemców.

W Genewie rozpoczęła się sesja Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego, na której po 5-letnich nieustannych odraczaniach, będą rozpatrywane 4 zasadnicze sprawy obywateli polskich, poszkodowanych przez rząd niemiecki. Przewodniczącym Trybunału jest znakomity prawnik szwajcarski Lachenal, b. prezydent związku szwajcarskiego, sędziami zaś ze strony niemieckiej p. Scholtz, ze strony polskiej prof. Namitkiewicz. Przy trybunale w roli przedstawicieli rządów są pp. dr. Sobolewski (polskiego) i prof. Kaufman (niemieckiego).

Gdy na mocy art. 304 Traktatu Wersalskiego, utworzony został w 1924 r. Mieszany Trybunał Rozjemczy Polsko-Niemiecki, do biura, utworzonego przy związku obrony poszkodowanych obywateli polskich przez rząd niemiecki, wpłynęło około 15 tys. skarg i pretensji. Po rozklasyfikowaniu i rozpatrzeniu ich, biuro zakwalifikowało i wniosło do Trybunału 9696 skarg. Ta ogromna ilość skarg została podzielona na 12 grup, z których najważniejszymi i najliczniejszymi są: 1) poszkodowani przez nałożenie na obywateli polskich t. zw. kaucji emigracyjnych na poczet przyszłych podatków w ciągu 4 lat, a wynoszących od 50 do 100 proc. majątku tych obywateli; 2) poszkodowani przez działalność Grenzschutz'u; 3) poszkodowani przez bojówki niemieckie, będące organami rządu niemieckiego; 4) poszkodowani przez konfiskatę majątku ruchomego — optanci polscy przy przejściu granicy i 5) poszkodowani przez dokonane rekwizycje przez władze wojskowe itd. Ogólna suma pretensji tych wszystkich (9696) powództw przekracza 100 miljonów franków złotych.

Po pięciu latach uciążliwej pracy i nieustannych starań wreszcie doszło do porozumienia i trybunał postanowił ostatecznie rozpatrzeć 4 typowe sprawy polskich obywateli, mianowicie p. Anieli hr. Potulickiej o rozgromienie i zniszczenie jej majętności Potulice (w Poznańskiem), powództwo sięgające 750 tys. fr. złotych, pp. Majcherkiewicza (Optanta) i Leona Titzmana, obywateli polskich — powództwo o kaucje emigracyjne oraz A. Franka z Westfalji, optanta, któremu skonfiskowano majątek ruchomy przy przejściu granicy. Te cztery sprawy, jako typowe stanowić będą prejudykat dla setek innych podobnych spraw, które w następstwie rozpatrywane będą w porządku uproszczonym.

Powództwa polskie popierać będą przed trybunałem pp. Jan Palewski, radca prawny polskiej ambasady w Paryżu i znakomity adwokat paryski Prudhomme, redaktor „Journal de droit International“.

Przeciwko oszczerstwu „polnische wirtschaft“.

„Reichspost“ organ austrjackiej partji chrześcijańsko-socjalnej zamieszcza artykuł swego specjalnego korespondenta, księdza Kohlbacha, który brał udział w wycieczce dziennikarzy austrjackich na P. W. K. Ks. Kohlbach, na podstawie osobistych wrażeń z wystawy poznańskiej, prostuje energicznie przysłowie o „polnische wirtschaft“. Autor omawia następnie szczegółowo, na podstawie danych statystycznych, poszczególne działy wystawy, podziwiając jej organizację i stwierdzając olbrzymie zainteresowanie publiczności, rekrutującej się ze wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, jak i obcokrajowców. Ks. Kohlbach zaznacza w końcu, że należy wierzyć narodowi polskiemu, że umie pracować i pragnie iść na równi z innemi narodami europejskiemi naprzód, jako czynnik równowagi i pokoju.

Tarcia między Watykanem a państwem włoskiem.

Mimo pozornej zgody, jaka panuje między Watykanem a Kwirynałem, ustawiczna polemika pism z jednej strony włoskich, a z drugiej katolickich, wskazuje na wyraźne tarcia między obu państwami. Prasa włoska w sposób wyraźny podkreśla na konieczność pojęcia jednolitości państwa włoskiego, natomiast dzienniki zbliżone do Watykanu zarzucają, iż niepozwalają im komentować obszerniej mowy Papieża, natomiast dziennikom faszystowskim pozwalają wychwalać odnośną mowę Mussoliniego.

Projektowana narada Brianda z Hendersonem.

Zarówno opinja publiczna, jak i czynniki miarodajne, oczekiwały oficjalnej odpowiedzi rządu angielskiego na ostatnia notę Francji. Jednak ambasador angielski w Paryżu nie otrzymał pod tym względem żadnych instrukcyj od swego rządu. Według doniesień „Echo de Paris“ rząd angielski odstąpił od wymiany formalnych not i pragnie zmienić dotychczasową metodę pertraktacyj. Według doniesień dziennika należy oczekiwać w najbliższym czasie bezpośredniego spotkania się ministrów spraw zagranicznych obu państw, w celu omówienia spraw związanych z konferencją polityczną. Briand i Henderson ustalą prawdopodobnie na tej konferencji miejsce przyszłej konferencji, bowiem według wiadomości, uzyskanych do tej pory, Anglja obstaje w dalszym ciągu przy Londynie.

Starcie w parlamencie francuskim.

Podczas rozpraw w parlamencie francuskim nad kwestją zatwierdzenia przez parlament umowy co do spłaty długów wojennych Francji w Ameryce, doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy posłem socjalistycznym Blumem i Briandem. Poseł Blum wystąpił z pytaniem do rządu, czy rząd francuski zdecydowany jest przeprowadzić rozbrojenie na morzu i lądzie, zorganizować pokój, przyjąć pakt arbitrażowy bez zastrzeżeń i przystąpić do opróżnienia Nadrenji. Blum oświadczył, iż bez opróżnienia Nadrenji nie może być mowy o zlikwidowaniu wojny. Francja jest zmuszona przystąpić do opróżnienia Nadrenji, gdyż w przeciwnym razie nie otrzyma gotówki z zagranicy.

Briand oświadczył w odpowiedzi na to, iż polityka jego, mająca za podstawę pakt lokarneński i pakt Kellogga, jest polityką całego gabinetu. Francja trzymała się zawsze następujących zasad: rozjemstwo, gwarancja i rozbrojenie. Francja zgodziła się na pertraktacje w sprawie opróżnienia Nadrenji i bada obecnie ewentualność mianowania komisji kontrolnej dla strefy zdemilitaryzowanej. We wszystkiem, co Francja zrobiła, musiała się trzymać układu wersalskiego, którego zastosowanie jednakże napotyka na poważne trudności.

Dzisiaj doszło na podstawie planu Younga do całkowitego porozumienia. Jeśli zachodzić będzie potrzeba opróżnienia Nadrenji, to Francja będzie musiała złożyć nowe ofiary dla idei pokoju.

Konflikt turecko-sowiecki trwa w dalszym ciągu.

Prasa turecka donosi, że żaden z kupców tureckich nie chce wysyłać swych towarów do Rosji Sowieckiej, a to z powodu szykan sowieckich. Koła gospodarcze Turcji wywierają w dalszym ciągu presję na rząd angorski, domagając się od niego opieki i obrony swych interesów wobec naruszenia ich przez władze sowieckie.

Podobny stan rzeczy odbija się ujemnie na stosunkach politycznych między obu krajami. Pisma tureckie nie ukrywają również swego niezadowolenia z powodu ataków prasy moskiewskiej przeciw Turcji i jej prób wtrącania się do tureckich spraw wewnętrznych, zapowiadającej blizkie zwycięstwo komunizmu w Turcji.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

63) —o— (Ciąg dalszy.)

Stąd też nie należało do rzadkości, iż wieśniacy otaczali dwór czcią i miłością. Jednak co to może wódka i demagogja! Na wiecach, organizowanych przez agitatorów komunistycznych, przeważnie żydów, nie byli obecni właściciele ziemscy i wobec tego nie mogli twierdzeniom tendencyjnych mówców przeciwstawić swych argumentów. Bałamucony i rozpijany lud stawał się coraz więcej podatnym materjałem w rękach komunistów, którzy w mistrzowski sposób potrafili rozdmuchać drzemiącą zawsze na dnie duszy chłopskiej iskrę nieufności do panów. Po takim wiecu wystarczyło zacząć zwadę z dziedzicem, żeby cała gromada ustosunkowała się do niego wrogo. Nietrudno się domyślić, kto podejmował się wyszukania pozoru do zatargu. Taki „komisarz“ występował w roli adwokata chłopów, upominając się o jakąś urojoną krzywdę. Gdy był zrobiony początek, znaleźli się zawsze darmozjady lub niechętni, pragnący upiec przy tym ogniu własną pieczeń. Im więcej było krzyku, tem słuszniej wyglądała napozór pretensja. Umysły zaogniały się, do czego przyczyniała się w znacznej mierze wódka i od kłótni wnet przychodziło do pogróżek, a nawet czynnej zniewagi. Gdy raz upadł autorytet „pana“, nie podnosił się już prawie nigdy, a to rozzuchwaliło tłum do ostateczności.

Często jednak agitatorzy usiłowali, ze skutkiem zresztą, namówić lud do rabunku sąsiedniego dworu. Rozpiwszy należycie chłopów i baby, zaczynali wyliczać skarby, znajdujące się we dworze, położonym w innym majątku. Odpadał wówczas sentyment, łączący dziedzica z własnym ludem. Pozostawał tylko nienawistny bogacz, który doszedł do nieprawdopodobnych dostatków krzywdą ludzką. Łatwość obłowienia się cudzem mieniem, co w dodatku wedle zapewnienia komunistów miało im ujść bezkarnie, wzbudzała szybko niezdrowe apetyty i wystarczało hasło wyruszenia na podobną wyprawę, żeby poruszyć masy. Wiele cennych dzieł sztuki dostało się wówczas w ręce chłopów. Piękne obrazy, lustra, kredensy, lub szafy zbyt wielkie, żeby się mogły zmieścić w ciasnych izbach chat, ustawiono lub zawieszono nazewnątrz chat i wojska polskie, które przeszło w rok później szły pod Kijów, oglądały nieraz taką wystawę, oczywiście zniszczoną przez wpływy atmosferyczne. Niejeden oficer polski odkupywał za niewielką sumę pamiątki rodzinne, które w ten sposób mogły wrócić do prawych właścicieli.

Ślebodziński przeciwdziałał, jak mógł, zbrodniczej agitacji komunistów. Mając początkowo niecałe pół setki żołnierzy, wyruszał z tym zastępem tam, gdzie sytuacja między dworem a wsią groziła konfliktem. Wysłanników komunistycznych nie traktował ze zbytniemi względami. Po wyliczeniu kilkudziesięciu batów wypędzał pieszo ze wsi, zapowiadając kulę w łeb na wypadek, gdyby ponownie wpadli w jego ręce. Czasami, gdy skutkiem agitacji doszło do rabunku albo i mordu, agitator dostawał na szyję sznur i w chwilę potem przebierał nogami w powietrzu, choć to zwykle nie trwało długo.

Z wojskami bolszewickiemi, a zwłaszcza z komisarzami, nie pozostawał w przyjaznych stosunkach. Kilkakrotnie otrzymywał ostrzeżenie, że nie będą tolerowali polskiej „zbrojnej bandy“. Przed kilku dniami dowiedział się, że zapadło postanowienie zniesienia jego oddziału i w tym celu miano zarządzić całą wyprawę. Ponieważ siły, przeznaczone na jego zgniecenie, były zbyt wielkie, żeby zdołał stawić im skuteczny opór, Ślebodziński zdecydował się cofnąć w stronę Czernichowa, tem więcej, że coraz trudniej było mu zebrać tyle żywności, żeby wystarczyło dla jego ludzi. Dla upozorowania odwrotu przed żołnierzami, którzy mogliby się tem zdemoralizować, rozpuścił wiadomość, że dostał informacje o napadzie chłopskich band na wsie Sokurin i Syraj, leżące po tamtej stronie Kijowa na drodze do Czernichowa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Loterja Państwowa.

Pierwszy dzień ciągnienia 3 klasy 19-tej polskiej loterji państwowej. Główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Zł. 80.000 nr.: 133982.

Zł. 40.000 nr.: 38936.

Zł. 10.000 nr.: 164454.

Zł. 5.000 nry: 6339 93706 135866.

Zł. 2.000 nr: 69875.

Zł. 1.000 nry: 16672 102892 105061.

Zł. 500 nry: 11835 82757 106349 174384 17665.

Zł. 400 nry: 7650 18332 24016 42413 44192 51152 60480 78502 104932 106061 108070 112807 126381 130346 134121 155470.

Po zł. 300 nry: 6831 37529 39755 46398 54514 64370 67369 68039 73995 80013 80817 86146 91065 91952 94781 96581 109691 114818 120312 124866 129639 130424 132675 142026 146245 149353 160530 181333 184044

Po zł. 250 na nry: 787 896 3494 3818 5017 5254 5651 8245 8772 14056 14285 14390 15034 15232 16586 17178 18535 18846 20901 22463 24193 28293 29265 30868 32246 33698 34459 35125 35631 38790 42214 43044 44216 44651 44811 44970 45377 49623 49633 50481 50627 52509 53700 55098 57219 67697 68808 68906 69376 70847 72187 74264 76703 79066 79779 83993 84251 85533 85640 87119 88734 88938 90664 94513 94977 95788 95888 97084 98160 98258 98867 101384 104528 105275 106487 106564 107057 109777 110398 110584 111308 111550 113821 114481 117040 117272 118134 118142 118809 118959 119094 121969 122738 122785 124817 125561 196014 127954 128104 128340 128516 129506 129945 133767 134256 135674 135776 144676 144916 145996 146161 146721 147480 149842 150118 150384 153311 156017 158216 159823 160860 169435 170730 171454 172061 177340 178441 178787 181186 182523 183029.

SPORT.

Niedzielne zawody.

O mistrzostwo Ligi.

W niedzielę rozegrane zostaną cztery mecze ligowe, mianowicie w pierwszej rundzie grają:

We Lwowie: Czarni — Warszawianka.

W drugiej rundzie odbędą się mecze:

W Warszawie: Polonia — Warta.

W Krakowie: Wisła — Ruch Wielkie Hajduki.

W Katowicach: I. F. C. — Turyści.

Wyznaczony na niedzielę ostatni mecz pierwszej rundy **Ruch — I. F. C.** został przełożony na termin późniejszy.

O mistrzostwo klasy A.

W Katowicach: KS. Pogoń Kat. — KS. 06 Katowice

W Mysłowicach: KS. 06 — Kolejowy KS.

W Załężu: KS. Naprzód — KS. Diana.

W Katowicach: Policyjny KS. — KS. Roździeń-Szopienice.

W Król. Hucie: Zjedn. Przyj. Sportu — KS. Orzeł.

W Lipinach: KS. Naprzód — KS. Śląsk Świętochłowice.

W Siemianowicach: KS. 07 — KS. Kresy.

W Nowym Bytomiu: KS. Pogoń — A. K. S.

O mistrzostwo B ligi.

W Bielszowicach: KS. Zgoda — KS. Slavia.

W Tarn. Górach: KS. Śląsk — KS. Ruch II.

W Król. Hucie: A. K. S. II. — KS. Odra Szarlej.

W Tarn. Górach: I. K. S. — KS. Śląsk II Świętochłowice.

W Paruszowcu: KS. Silesia — KS. Słowian.

W Szopienicach: KS. Kościuszko — KS. 09 Mysłowice.

W Rydułtowach: KS. Naprzód — KS. 20 Bogucice.

W Rybniku: KS. 20 — KS. Śląsk Siemianowice.

Program radjowy.

Sobota, 20 lipca 1929 r.

Katowice, fala 416,1 m.: 16.00 Wiadomości gospodarcze — 16.20 Płyty gramofonowe — 17.20 Skrzynka pocztowa dla dzieci — 17.50 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 18.00 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Obrazy bohaterstwa polskiego z czasów napoleońskich — 20.00 Nauka o Polsce — 20.30 Koncert z Warszawy — 22.45 Muzyka tan. z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Płyty gramof. — 16.30 Płyty gramofonowe — 17.25 Odczyt o wystawie w Barcelonie — 19.00 Rozmaitości — 20.05 Odczyt o życiu mrówek — 20.30 Koncert — 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 16.30 Płyty gramof. — 17.25 Odczyt o lecznictwie ludowem — 18.00 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży — 19.00 Rozmaitości — 20.00 Hejnał — 20.05 Polityka zagraniczna — następnie transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.00 Gimnastyka — 12.50 Radjografja — 12.50 Wiadomości z wystawy — 13.05 Koncert gramofonowy — 14.00 Giełda — 16.30 Gawęda harcerska — 16.45 Nauka angielskiego — 17.05 Odczyt — 17.25 Poezja — 17.50 iWadomości z wystawy — 18.00 Program dla dzieci — 18.55 Nadprogram — 19.15 Muzyka — 19.45 Sprawy kobiece — 20.00 Rozrywki umysłowe — 22.15 Radjografja — 24.00 Koncert.

Wrocław, fała 321,2 m.:

Gliwice, fala 326,4 m.: 16.15 Radjokoncert — 17.45 Film — 18.30 Przegląd książek — 19.30 Odczyt: Łowcy w lasach australskich. Następnie transmisje z Berlina.

Berlin, fala 475,4 m.: 16.00 Opowiadanie o kamieniu filozoficznym — 17.00 Koncert — 19.30 Odczyt: Hiszpanja jako kraj podróży — 20.15 Transmisja z teatru przy placu Blüchera, następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Muzyka — 16.00 Koncert — 17.45 Bajki dla dzieci — 18.15 Koncert — 19.30 Wieczór Hammerlinga — 20.15 Operetka: „Tylko jedna noc."

Niedziela, 21 lipca 1929 r.

Katowice, fala 416,1 m.: 10.15 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku — 11.45 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.20 Wykład II J. E. ks. Biskupa dr. Lisieckiego p. tytułem: U źródeł myśli chrześcijańskiej, Św. Klemens, Ignacy Anjocheński i Polikarp. — 16.00 Odczyt z Warszawy: Nowy rok gospodarczy — 16.20 Ogrodnik śląski — 16.40 Odczyt rolny: Wyniki doświadczeń nawozowych — 17.00 Koncert z Warszawy — 18.35 Odczyt z Wilna — 19.20 Rozmaitości — 19.20 Koncert wokalny — 20.00 Gawęda marynarska. „Z wędrówek po dalekich morzach" — 20.30 Koncert z Krakowa — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.45 Muzyka taneczna z Warszawy.

Poniedziałek 22 lipca 1929.

Katowice, fala 416,1 m.: Międzynarodowy kongres hirurgiczny — 16.00 Wiadomości gospodarcze — 16.20 Płyty gramofonowe — 17.25 Nowości radjowe — 17.50 Wiadomości z wystawy poznańskiej — 18.00 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży: „Czarodziejska historja o Ali i Janku" — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Koncert — 19.40 „Co słychać w Strażactwie" — 20.00 Odczyt z Krakowa: „Węże jadowite i pająki w Brazylji i ochrona przed niemi" — 22.30 Koncert międzynarodowy — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.45 Muzyka lekka z Krakowa.

Sprawy towarzystw.

Hajduki Wielkie. W niedzielę, dnia 21 lipca o godz. 10 przed poł. odbędzie się z ramienia Związku byłych jeńców wojennych i cywilnych zebranie w Wielkich Hajdukach na sali p. Brzeziny przy ulicy Kaliny.

Groźba wojny Rosji z Chinami.

Ostra odpowiedź Rosji na notę chińską.

Moskwa. Rząd rosyjski wysłał do Chin drugą notę. Nota zaznacza, że pragnąc ustalić podstawy prawne wzajemnych stosunków między Rosją, a Chinami, naruszone przez władze chińskie, rząd sowiecki wysunął w pierwszej swej nocie trzy propozycje całkowicie umiarkowane i zawierające minimalne wzmiankowane propozycje. Zamiast przywrócenia postanowień układów mugdeńskiego i pekińskiego, nota chińska sankcjonuje jednostronne zniesienie tych układów i niszczy w ten sposób możność ustalenia normalnych stosunków między obu krajami. Zamiast odwołać nielegalne zarządzenia dyrektora wschodnio-chińskiej kolei, nota sankcjonuje je, usprawiedliwiając temsamem zajęcie kolei.

Nota chińska pomija całkowitem milczeniem sprawę natychmiastowego zwołania konferencji, odrzucając temsamem odpowiednie propozycje Rosji i niwecząc w następstwie tego możliwość uregulowania konfliktu na drodze porozumienia pomiędzy stronami. Istotnie ukryta przyczyna aktu gwałtu — stwierdza nota sowiecka — oraz istotny stan noty chińskiej z dnia 17-go lipca wypływa z niezwykle jasnego oficjalnego oświadczenia Czang-Kai-Szeka, ogłoszonego w prasie. (PAT.)

Przerwanie komunikacji kolejowej.

Berlin. Do prasy tutejszej donoszą z Szanghaju, że koncentracja wojsk chińskich w Mandżurji przybrała charakter regularnych poruszeń oddziałów wojskowych, mimo, że rząd nankiński dalej twierdzi, iż wszystkie zarządzenia mają charakter defenzywny. Ze źródeł japońskich słychać, że koncentracja wojsk na granicy Mandżurji została ukończona.

„Baltische Unitet Press" donosi, że w środę o godz. 9 rano według czasu angielskiego, po nadejściu 2 dywizyj rosyjskich na granicę rosyjsko-mandżurską, komunikacja na kolejach wschodnio-chińskich została zupełnie przerwana. (PAT.)

Wiedeń. „Unitet Press" donosi z Charbinu, że tor kolejowy chińskiej kolei wschodniej został zniszczony na granicy Mandżurji przez wojska chińskie. Chiny obawiają się prawdopodobnie nagłego ataku ze strony Rosji na Charbin. Według doniesień z Charbinu, zakończyła się koncentracja wojsk sowieckich na granicy Mandżurji. Większa część wojsk sowieckich we Władywostoku jest gotowa do odparcia ataku ze strony Chin. W Mandżurji wszyscy obywatele sowieccy otrzymali obecnie nakaz opuszczenia kraju. Rząd nankiński oświadczył raz jeszcze kategorycznie, że nie myśli o wydaniu Rosji sowieckiej kolei wschodniej. (PAT.)

Zatarg a pakt Kelloga.

Waszyngton. Możliwość wybuchu konfliktu pomiędzy Rosją sowiecką a Chinami jest tu rozważana z pełnem troski zainteresowaniem. Jest to bowiem pierwsza próba paktu Kelloga, którego oba kraje są sygnatarjuszami. Prezydent Hoover odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień w sprawie sytuacji. Senator Borah wyraził nadzieję, że do wojny nie dojdzie.

Zerwane stosunki dyplomatyczne.

Berlin. International News Service donosi z Moskwy, że przedstawiciele konsularni i dyplomatyczni Chin w Rosji czynią obecnie przygotowania do wyjazdu. Z powodu zamknięcia komunikacji przez Czitę i Charbin, wyjazd nastąpić ma przez Władywostok. (PAT.)

Berlin. Jak donosi „Vossische Zeitung", rząd sowiecki wystąpił do rządu Rzeszy z prośbą, aby ten na czas zerwania stosunków dyplomatycznych między Sowietami a Chinami, przejął ochronę interesów sowieckich w Chinach. Analogiczny krok podjął w Urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie poseł chiński, składając imieniem swego rządu prośbę o objęcie ochrony interesów chińskich w Rosji Sowieckiej. Rząd Rzeszy do tej pory nie odpowiedział jeszcze na prośbę przedstawicieli obu państw. (PAT.)

Odpowiedzi redakcji.

Pan Adam M., Siemianowice. Dla rozrywki na podróż i odpoczynek, radzimy zabrać i przeczytać K. Makuszyńskiego „Listy Zebrane".

K. S. Orzeł w Wełnowcu. Podaliśmy tylko wyniki zawodów, zatem Panowie nie mogą żądać sprostowania wzmianki, której w gazecie naszej nie było.

Panom O. M. w Radzionkowie i J. R. w Kozłoweigórze. Z powodu wielkiego nawału materjału do „Inwalida" odstawiliśmy korespondencje do następnego numeru. Prosimy o wyrozumienie i wytłómaczenie.

Stary inwalid w Piekarach Wielkich. Korespondencja bez podpisu. Prosimy o dodatkowe podanie nam swego nazwiska a zamieścimy w najbliższym numerze „Inwalida".

R. B. w Pielgrzymowicach. Na Śląsku istnieje 35 spółdzielni z 106 sklepami. Położenie w ruchu spółdzielczym spożywców na Śląsku obecnie przedstawia się dobrze, lepiej może, niż w innych województwach. Bo chociaż sieć sklepów tutaj jest jeszcze mniej gęsta, niż średnio w Polsce, to jednak tych sklepów wciąż przybywa. Obroty spółdzielni rosną bardzo szybko. Spółdzielnie, należące do Związku spółdzielni utargowały w 1928 roku 8 i pół miljona złotych, przyczem wykazały blisko 300 tysięcy złotych nadwyżki. To też spółdzielnie śląskie wypłacają znaczne zwroty od zakupów, od 1 do 5 procent.

Pszczelarzowi w Zawadzie. Zarzut uczyniony sikorkom, iż należą do największych tępicieli pszczół. jest zupełnie niesłuszny. Wprawdzie sikorki gnieżdżą się w pustych ulach, lecz bynajmniej nie ze względu na bliskość pszczół, a jedynie z braku odpowiedniejszych pomieszczeń. Zaś mniemanie, iż sikorki „wypukują" pszczoły z ula, jest jeno piękną legendą. Że pożyteczność sikorek nie ulega żadnej wątpliwości, świadczy również fakt, że w krajach, posiadających prawną ochronę ptaków, zajęto się przedewszystkiem tymi ptaszkami.

J. W. w Kaletach. Bliższe szczegóły, dotyczące użycia saletry chorzowskiej „Nitrofos", znajdują się w broszurach, które na żądanie wysyła bezpłatnie Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie. Wszelkich informacyj udziela dyrekcja fabryki.

W. K. w Orzeszu. Inwalidami cywilnymi w myśl rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 17 grudnia 1927 r. (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 116, poz. 981) są ci, którzy w związku przyczynowym z działaniami wojska polskiego w dniach 12—15 maja 1926 r. doznali uszkodzenia zdrowia, powodującego utratę conajmniej 25 procent zdolności do pracy zarobkowej. Do Pana wspomniane rozporządzenie nie ma zastosowania.

„Wynalazki". Chemikowi niemieckiemu N. Zieglerowi udało się wydobyć gaz z żelaza i stali, który doskonale nadaje się do opalania. Do doświadczeń swoich użył Ziegler jako hermetycznej próżni, przez którą przepuścił prąd elektryczny. Ulokowany wewnątrz metal, prażony prądem elektrycznym, dostarcza własnego ciepła, a pompy ssące wydobywają z pieca gaz do biornika. Najważniejsze jest to, że żelazo, z którego w ten sposób wydobyto gaz, posiada ładną, błyszczącą powłokę i nie rdzewieje.

P. G. w Obszarach. O ile dziadkowie są niezdolni do pracy i nie posiadają zdolnych do pracy dzieci, może być udzielone wnukowi odroczenie czynnej służby wojskowej. Oczywiście tylko w takich wypadkach, jeżeli dziadkowie są na utrzymaniu wnuka. O niezdolności do pracy rozstrzygają władze. Mężczyźni ponad 60 lat nie podlegają badaniom lekarskim.

Do Pawłowa p. L. W sprawie werbunku do policji należy zwrócić się do Głównej Komendy Policji w Katowicach. Co się tyczy warunków przyjęcia do służby policyjnej, to w tej sprawie można zwrócić się także do miejscowego urzędu policyjnego, nawet zwykły posterunkowy czyli policjant udzieli Panu dokładnych informacyj.

F. i B. Pawłowice. 1 i 3. Polska żegluga śródlądowa znajduje się w rękach kilku prywatnych towarzystw, z których znaczniejsze są: „Zjednoczone Warsz. T-wo Transportu i Żeglugi", S-ka Akc. w Warszawie; „Lloyd Bydgoski", S. A. w Bydgoszczy; „St. i J. Górnicy" w Płocku; „Żegluga Polska", S. A. w Krakowie. Polska żegluga morska jest dopiero w początkach rozwoju. Dyrekcja znajduje się w Gdyni. W sprawach statystycznych radzimy zwrócić się do wyżej wymienionych przedsiębiorstw. — 2. W sprawach organizacji wojskowej informacji nie udzielamy.

J. K. Łaziska. 10 000 marek niemieckich z listopada 1922 roku równają się 13 złotym.

F. M. i J. S. Brzeziny. Przedwojenny czynsz mieszkaniowy w wysokości 10 marek niemieckich równa się 12,30 zł. Oprócz komornego właścicielowi domu przysługuje opłata za dostarczenie wody w wysokości udziału, przypadającego na mieszkanie lokatora i za światło elektryczne lub gazowe. Wynajmujący winien lokatorowi na żądanie podać podstawę tego obliczenia i okazać oryginalne rachunki. Do uiszczenia innych opłat lokator nie jest zobowiązany.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Śląski Urząd Wojewódzki — Wydział Skarbowy — w Katowicach ogłasza

konkurs na stanowiska:

1. **techniczne I kategorji w Urzędach Katastralnych,**
2. **techniczne II kategorji w Urzędach Katastralnych.**

Warunki przyjęcia:
a) obywatelstwo polskie
b) nieprzekroczony 40 rok życia
c) nieskazitelna przeszłość
d) zdolność fizyczna do służby państwowej
e) dla wymienionych pod 1.: ukończenie wyższych studjów technicznych
f) dla wymienionych pod 2.: ukończenie studjów technicznych — dział miernictwa w jednej ze średnich szkół państwowych.

Wynagrodzenie na czas służby przygotowawczej będzie przyznane kandydatom wymienionym pod 1. w wysokości uposażenia służbowego grupy X, szczebla „a" zaś kandydatom wymienionym pod 2. w wysokości uposażenia grupy XI szczebla „a" unormowanego ustawą z dnia 9. X. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924).

Do podania należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys i dokumenty wyszczególnione pod a), b), c) i e) wzgl. f) w oryginale względnie sądownie lub notarjalnie uwierzytelnionym odpisie.

Podania wraz z dokumentami należy przesyłać do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego — Wydziału Skarbowego — w Katowicach.

Przy równych kwalifikacjach kandydaci, pochodzący z Województwa Śląskiego mają pierwszeństwo.

Wojewoda.
Dr. Grażyński mp.

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje niniejszem

przetarg publiczny

na instalację światła elektrycznego w nadbudowie warsztatów szkoły przemysłowej w Bielsku.

Oferty należy wnosić do dnia 23 lipca 1929 r. godz. 11-ta na przepisanych formularzach do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Robót Publicznych, pokój Nr. 805 w opieczętowanych i zalakowanych kopertach. Publiczne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 11,30 w pokoju 916. Warunki przetargu oraz potrzebne druki można nabyć w kancelarji Wydziału Robót Publicznych za zwrotem kosztów własnych.

Do oferty należy dołączyć zaświadczenie Kasy Skarbowej o wpłaceniu wadjum w wysokości 5 % oferowanej kwoty. Nie będą rozpatrywane oferty, wniesione po oznaczonym terminie, nie na oryginalnych formularzach, uzupełniane jakiemikolwiek dopiskami, bez wadjum.

Oddanie robót nastąpi w drodze przepisów o oddawaniu dostaw i robót.

Za Wojewodę:
Dr. Kaufman mp.
w z. Naczelnika Wydziału Robót Publ.

Ogłoszenie o przetargu.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach rozpisuje niniejszem publiczny, pisemny przetarg ofertowy na wykonanie

budowy linji kolejowej lokalnej normalnotorowej „Strzebin—Woźniki"

od km. 0,00 do km. 13.078 położonej na terytorjum gmin: Strzebin, Psary, Lubsza Woźniki.

Przedmiotem przetargu jest wykonanie robót ziemnych podtorza wraz z przepustami, przejazdami, przełożeniem dróg i wód bieżących, łącznie z dostarczeniem wszelkiego, potrzebnego materjału budowlanego.

Plany szczegółowe, przedmiary, wykazy, przepisy techniczne, oraz ogólne i szczegółowe warunki wnoszenia pisemnych ofert i prowadzenia budowy przeglądać można w Wydziale Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, Gmach Wojewódzki IV. piętro, pokój Nr. 890 od dnia 23 lipca 1929 r. w godzinach urzędowych.

Oferty wraz z załącznikami składać należy do dnia 5 sierpnia 1929 r. godzina 11-ta w Kancelarji Wydziału Komunikacji pokój nr. 874 w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę linji kolejowej lokalnej „Strzebin—Woźniki", a to tylko na osobnych formularzach, które nabyć można w wyżej wspomnianym Urzędzie w cenie po 20 złotych.

Rozprawa ofertowa odbędzie się w Wydziale Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach gmach główny IV piętro pokój **nr. 916 dnia 5-go sierpnia 1929 r. o godzinie 12-tej.**

Wadjum w wysokości 5% łącznej ceny ofertowej, złożyć należy przed terminem otwarcia ofert w Głównej Kasie Skarbowej Województwa Śląskiego w Katowicach w gotówce lub papierach wartościowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10. X. 1927 r. L. 5284/III.

O wykonanie powyższej budowy ubiegać się mogą tylko firmy wykazujące się długoletnią praktyką w budownictwie kolei, odpowiednią zdolnością finansową, niezbędną dla uruchomienia budowy, wreszcie posiadaniem odpowiedniego inwentarza budowlanego.

Oferty na częściowe wykonanie dostaw lub prac budowlanych nie będą uwzględnione.

Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Za Wojewodę:
Dr. Banaszkiewicz m. p.
Naczelnik Wydziału Komunikacji.

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną przez PKU. w Pszczynie na nazwisko **Morawiec Nikodem** Katowice-Ligota.

CZYTELNICY!
Ważne uroczystości rodznine: Zarczęyny, zaślubiny, wesela srebrne, złote, wspomnienia, pośmiertne ogłaszajcie w nasz. gazecie.

Śląski Urząd Wojewódzki
ogłasza ofertowy pisemny

przetarg publiczny

na
1. **roboty malarskie i lakiernicze**
2. **szklarskie**

przy budowie Państwowego Gimnazjum w Mikołowie i Lublińcu

z terminem wniesienia ofert do dnia 20 lipca 1929 r. o godz. 11-tej.

Bliższe szczegóły przetargu podane są w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego nr. 28 oraz na tablicy Wydziału Robót Publicznych IV piętro.

Za Wojewodę:
Dr. Kaufman m. p.
w z. Naczelnika Wydziału Robót Publicznych.

Czytelnicy! Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 20 lipca

Św. Czesława, wyznawcy * 1185, † 1242.
Św. Eljasza, proroka i Hieronima Emiljana, wyzn. założ. kongregacji z Somaski.

—

SŁOW.: CZESŁAW.

Nie posłał Bóg Syna Swego na świat, aby sądził świat, ale iżby świat był zbawion przezeń. (Jan III. 17.)

Zdanie: Wielka to jest mądrość umieć obcować z Jezusem; i wielka roztropność umieć Jezusa zatrzymać w sobie.

Szczęście jest zawsze tam, gdzie je człowiek widzi.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 3.56, zach. o godz. 19.43. — Księżyc wsch. o godz. 19.32, zach. o godz. 1.59.

Długość dnia 15 godz. 47 min.

Zmiany powietrza: wietrzno, niestałe. — Jutro: ciepło, pięknie.

— **Także w lecie** nie trzeba zapominać o czytaniu i abonowaniu dobrej gazety katolickiej i polskiej. Mimo zwiększonej pracy w polu, w okresie żniw, musi znaleźć się czas do czytania gazety. To też wszyscy dotychczasowi abonenci już teraz niechaj odnowią przedpłatę na miesiąc sierpień.

Czasy obecne są tak bardzo ciekawe, że byłoby wprost grzechem zaniechać czytania gazety. Koniecznie wiedzieć trzeba, co dzieje się w świecie a przedewszystkiem u nas w kraju, w pierwszym rzędzie jednak na Śląsku.

Wszystkie te wiadomości znajdzie czytelnik w „Katoliku“, który z tego powodu stał się najpoczytniejszą gazetą ludu katolickiego i polskiego.

Pozatem każdy dotychczasowy abonent ma obowiązek zjednywać nowych przedpłacicieli. Prosimy dokładać starań, by w każdej rodzinie polskiego rolnika, robotnika, rzemieślnika i inteligenta znajdował się „Katolik“. Do pracy, do agitacji za „Katolikiem“.

— **Nowe monety srebrne i niklowe.** W najbliższym czasie ministerstwo skarbu zamierza wypuścić w obieg srebrne monety pięciozłotowe oraz niklowe monety jednozłotowe. Monety pięciozłotowe zgodnie z rozporządzeniem, mają moc umarzania zobowiązań do zł. 500 przy każdej wypłacie. — Monety jednozłotowe wykonane są z czystego niklu. Monety jednozłotowe mają moc zwalniania od zobowiązań do zł. 100 przy każdej wypłacie.

— **Nauczanie higjeny i ratownictwa.** Ministerstwo oświaty zezwoliło, aby w klasie 7-mej w państwowych gimnazjach wyższych przeznaczono na naukę higjeny i ratownictwa jedną z trzech godzin tygodniowych, przewidzianych na ćwiczenia cielesne tam, gdzie, z braku sił nauczycielskich, albo odpowiednich urządzeń użycie trzeciej godziny na ćwiczenia cielesne natrafiłoby na trudności. Nauka higjeny i ratownictwa ma wtedy odbywać się podług programu dotychczasowego.

— **Autobusy na szosach.** Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymuje ostatnio telefonogramy z raportami o wypadkach autobusowych. W tych dniach raporty przyniosły wiadomości o wypadkach śmiertelnych. W raportach podano, że autobusy jeżdżą często z szybkością nadmierną. — Ponieważ wypadki z autobusami zdarzają się coraz częściej i pomimo, że ruch autobusowy ma już kilkuletnią tradycję, liczba ich nie maleje, zachodzi konieczność wydania nowych przepisów porządkowych o ruchu autobusowym na szosach i drogach. Takie przepisy będą wydane.

— **Nowa taryfa towarowa.** Z dniem 1 października br. wchodzi w życie na podstawie rozporządzenia Rady ministrów nowa kolejowa taryfa towarowa, opracowana przy współudziale sfer gospodarczych. Podwyżka stawek w zależności od rodzaju towarów przewożonych wyniesie — jak niedawno donosiliśmy — od 15 do 20 proc. Najniższa podwyżka dotyczy węgla.

Województwo śląskie.

* **Śląska jubileuszowa pielgrzymka do Rzymu wyruszy 3 października.** Generalny sekretarjat Ligi Katolickiej w Katowicach pisze nam: Na śląską jubileuszową pielgrzymkę do Rzymu zgłosiła się dostateczna liczba uczestników, wobec czego pielgrzymka odbędzie się. Pozostało jeszcze kilka miejsc wolnych, tak w klasie II, jako też III. Zgłoszenia przyjmuje się jeszcze do 20 lipca. Jako uczestników pielgrzymki uważa się jedynie tych, którzy przy zgłoszeniu wpłacili pierwszą ratę. Dalsze raty należy wpłacić najpóźniej do 1 września b. r.

Dalsze informacje co do terminu starań o paszport ulgowy jakoteż i co do innych spraw związanych z pielgrzymką, otrzymają uczestnicy pod osobistym adresem w pierwszej połowie sierpnia.

Termin wyjazdu z Katowic został ustalony na 3 października wieczorem. Miesiąc październik należy do najpiękniejszych w słonecznej Italji. Nie panują tam już upały, ale słońce jeszcze napełnia ten niezrównany kraj światłem i ciepłem.

Komitet pielgrzymki poczynił starania, by każdy uczestnik był z programu i organizacji pielgrzymki jak najwięcej zadowolonym.

* **Zatarg w tramwajach.** W czwartek odbyły się rokowania polubowne pomiędzy tramwajarzami, a dyrekcją kolejek. Pracownicy domagają się całkowitej zmiany regulacji płac. Najniższa płaca ma wynosić 225 zł miesięcznie. Żądanie pracowników przewiduje 15 stopni starszeństwa tak, że końcowa płaca wynosiłaby 375 zł. Pozatem domagają się pracownicy przyznania dodatku mieszkaniowego 13 zł 30 miesięcznie dla żonatych i samodzielnie gospodarujących się pracowników, dodatku dla dzieci 15 zł 50, oraz specjalnego dodatku dla motorowych. — Żądania te dyrekcja odrzuciła, a rokowania nie doprowadziły do żadnego wyniku. Wobec tego sprawą tą zajmie się komisarz demobilizacyjny.

* **Ważne dla rzemieślników.** Śląska Izba Rzemieślnicza w Katowicach zwraca uwagę, że uczniowie, którzy ukończyli kontraktowo ustaloną naukę, muszą być wyzwoleni przez swych majstrów, czyli muszą składać egzamin czeladniczy. Wyzwolenie ucznia należy do obowiązków majstra. Świadectwa muszą być zatwierdzone przez magistrat względ. właściwe gminy.

* **Nowe stacje autobusowe.** Rozwój ruchu kołowego w Katowicach przybrał tak wielkie rozmiary na głównych punktach miasta, że zachodzi gwałtowna konieczność zmian, celem zapobieżenia coraz liczniejszym wypadkom. Zanim możliwe będzie ostateczne uregulowanie po przeprowadzeniu nowych jezdni w związku z regulacją Rawy, dyrekcja policji w porozumieniu z magistratem przeprowadza tymczasowo kilka zmian. Dotyczą one przedewszystkiem ruchu autobusowego. Odtąd stacja autobusów, kursujących w kierunku Sosnowca, Mysłowic, Bogucic i Bielska, dojeżdżać będą do ulicy św. Stanisława, stąd też odbywać się będzie odjazd. Natomiast autobusy, kursujące do Bytomia, Siemianowic, Tarnowskich Gór, Król. Huty, postój mieć będą w ulicy Teatralnej. Zarządzenie to wejdzie w życie w nocy z niedzieli na poniedziałek.

* **Ustalenie szkód w rolnictwie śląskiem.** W związku ze znacznemi szkodami, jakie rolnictwo śląskie poniosło podczas ostatnich mrozów, Śląska Izba Rolnicza rozpisała w tej sprawie ankietę wśród wszystkich gmin województwa. Wyniki ankiety pozwolą ustalić wysokość szkód w rolnictwie śląskiem.

Z Katowickiego.

Katowice. (Wściekły pies.) Zatrudniona w szpitalu miejskim w Dębie pod Katowicami Siostra Marja Engelbert została ukąszona przez wściekłego psa. Pies, który był własnością szpitala, został zastrzelony. Stosownie do nakazu weterynarza zastrzelono także drugiego psa i dwa koty, które były własnością lecznicy. Według oświadczenia lekarza stan pokąsanej Siostry jest zadowalniający.

— (Przyjazd gen. Berbeckiego.) W dniu 19 bm. przyjeżdża z Warszawy do Katowic inspektor armji, generał Berbecki.

— (Z kroniki policyjnej.) Do mieszkania Wiktorji Schiersch w Katowicach, ulica 3 Maja wszedł złodziej, który natychmiast zabrał się do przeszukiwania szuflad. Włamywacz szukał pieniędzy lub rzeczy wartościowych. Skrzypienie wysuwanych szuflad obudziło śpiącą w sypialni siostrę Schierschowej, Adelajdę. Dziewczyna spostrzegła nieznanego mężczyznę i zaczęła wołać o pomoc. W tym momencie weszła do izby właścicielka mieszkania. Złodziej uciekł przez otwarte okno, zabierając ze sobą klucze od składu Schierschowej. Następnej nocy ów osobnik otworzył drzwi do sklepu skradzionym kluczem i skradł zapas czekolady oraz cukierków. Schierschowa ustaliła wartość skradzionego towaru na 1200 zł.

— (Zmiana przystanków tramwajowych.) Dotychczasowy przystanek tramwaju, kursującego do Sosnowca, przy ul. Dworcowej, gromadzi tak wielką ilość publiczności, zwłaszcza w godzinach wieczornych, że przez to ruch uliczny jest często zatamowany. Wobec tego przystanek ten od poniedziałku przeniesiony zostanie na róg ul. Mielęckiego i marsz. Piłsudskiego obok kawiarni Otta. Wysiadanie pasażerów, przybyłych od strony Sosnowca, odbywać się będzie po drugiej stronie ulicy marsz. Piłsudskiego, obok Deutsche Bank.

— (Nowa taksa dorożek samochodowych.) Począwszy od 1 sierpnia obowiązywać będzie nowa taksa dla dorożek samochodowych.

Taksa nr. 1 (dzienna, w obrębie Wielkich Katowic, dla dwóch pasażerów wynosi za pierwszy kilometr 1 zł, za każde następne 250 m. 20 gr.

Taksa nr. 2 (poza terenem W. Katowic tam i z powrotem, bez względu na odległość) za pierwszy kilometr 1 zł, za każde następne 333 m 20 gr.

Dopłata za nocną jazdę od 10 wieczór do 6 rano wynosi 50 proc. Za każdego następnego pasażera dopłaca się 10 proc.

— (Dorożkarzom samochowym nie wolno brać pomocników.) Swego czasu władze wydały rozporządzenie, zabraniające szoferom dorożek samochodowych brania pomocników podczas jazdy z pasażerem. Do rozporządzenia tego jednak szoferzy się nie stosowali. Wytwarza to bardzo nieprzyjemne stosunki. Nie należy bowiem do przyjemności, jechać samochodem, w którym szofer ze swym przyjacielem prowadzą filuterne, a czasem mniej zabawne rozmowy i palą papierosy. Odstręcza to zwłaszcza kobiety od używania dorożek samochodowych. Wobec częstych skarg, jakie z tego powodu napływały, dyrekcja policji przypomina, że szoferowi nie wolno zabierać podczas jazdy z pasażerem pomocnika, ani palić papierosów. Publiczność powinna sama protestować przeciwko przekraczaniu tych przepisów, a w razie oporu wezwać posterunkowego, celem pociągnięcia szofera do odpowiedzialności.

— (Ruch kołowy na rynku.) Celem uregulowania ruchu kołowego, władze wydały rozporządzenie, by wszystkie pojazdy, dążące od strony ul. Zamkowej, nie jechały wprost obok teatru, lecz skierowywane były na prawo i obok kawiarni Liczbińskiego wjeżdżały w ul. 3 Maja.

Mysłowice. (Aresztowanie.) Niesumiennym pracownikiem jest Teodor Ptak z Nikiszowca. Pracował on w magistracie miasta Mysłowic. W tych dniach Ptak został aresztowany, pod zarzutem kradzieży przewodów elektrycznych na szkodę zarządu mia-

sła. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 600 zł.

Janów w Katowickiem. (Ruch budowlany.) W bieżącym miesiącu oddano do użytku mieszkania, składające się z jednego pokoju. W tym samym miesiącu policja budowlana wydała zezwolenia na budowę 12 domów mieszkalnych, 8 przybudówek i 5 wysokich budowli.

Michałkowice w Katowickiem. (Wypadek podczas pracy.) Zatrudniony na kopalni „Maks" robotnik, Jan Kaszny, usiłował skoczyć do przejeżdżających wózków, przyczem złamał sobie nogę.

— (Zmiana własności.) Oberżę Persiga w Michałkowicach kupił rzeźnik Tomala za 130 tysięcy zł.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Pływalnia nie jest zamknięta). Wobec uporczywie obiegających pogłosek donoszą nam z Stadjonu, że nie zamknięto pływalni, oraz, że nie ma mowy o tem, by ją w przyszłości zamierzano zamknąć. Wypadki zachorowania na dur brzuszny, które miały być powodem zamknięcia pływalni, były rzadkie, a chorych umieszczono zaraz w szpitalu, tak że wcale nie zachodzi możliwość zarażenia się.

— (Taksa samochodowa). Od 1 sierpnia obowiązywać będzie nowa taryfa opłat za jazdę dorożkami samochodowemi. Taksa ta będzie jednolitą z taksą, wprowadzoną w Katowicach.

— (Wymuszenie). W czwartek rano koło hałdy florjańskiej dwóch osobników wymusiło pod groźbą pobicia od niejakiego Pietruchy Wincentego całą gotówkę, którą miał przy sobie. W ręce ich dostało się 13 złotych.

— (Znowu wybite okno wystawowe). W czwartek w południe furmanka wpadła w okno wystawowe sklepu, będącego własnością firmy Keins przy Rynku. Powodem wyrządzenia szkody było spłoszenie się koni. Szkoda wynosi około 2.500 zł.

Z Świętochłowickiego.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Smutna rocznica). Przed 30 laty, dnia 18 lipca zdarzyła się okropna katastrofa na kopalni „Gotthard" w Orzegowie. Podczas zjeżdżania do kopalni urwała się lina przy windzie. Kosz runął w przepaść 300 metrów głębokiego szybu. Z górników tylko jeden pozostał przy życiu. Żyje on jeszcze dziś w Bujakowie jako inwalid. Z powodu urwania się liny zginęło 25 górników.

Ruda w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek na ulicy). Robotnik Paweł Pawełek spadł z wozu rzeźnickiego i został przejechany. Wóz był naładowany mięsem. Pawełka odstawiono do lecznicy, gdyż doznał zgniecenia klatki piersiowej.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Sprawozdanie z posiedzenia rady gminnej). Dnia 15 lipca odbyło się w Wielkich Piekarach posiedzenie Rady gminnej. Na porządku dziennym znajdowało się około 10 spraw. Przewodniczył naczelnik gminy p. Pudlik. Uchwalono pewną kwotę na pomoc dla Wileńszczyzny. Następnie rada gminna uchwaliła przystąpić do Związku Samorządów Śląskich dla prowadzenia ruchu autobusowego z udziałem w wysokości 5.000 zł., przyczem wypowiedziano życzenie, między innemi uruchomiono nową linję autobusową do Katowic przez Król. Hutę i Nowe Hajduki. Sprawę uposażenia urzędników gminnych odłożono do następnego posiedzenia; wybrano tylko komisję dla bliższego zbadania statutu. Do komisji weszli radni Hojka, Knop, Langer i Kitel. — Sprawę zakupu nowej syreny alarmowej załatwiono w ten sposób, że wybrano dwóch radnych, którzy powinni zbadać, jaka syrena dla Wielkich Piekar najlepiej się nadaje. — Następnie przedłożono wniosek dotyczący wydzierżawienia boiska od Hrabiego von Donnersmarcka. Po uzasadnieniu wniosku przez p. Pudlika wystąpił radny p. Knop z wnioskiem, by gmina odstąpiła od wydzierżawienia boiska, gdyż boisko zamierza wydzierżawić na urządzenie strzelnicy. Naczelnik gminy oświadczył, że utworzone zostały drużyny jordanowskie, a ponieważ istnieje także przysposobienie wojskowe, więc boisko jest potrzebne. Przy dobrej woli można urządzić na boisku także strzelnicę, gdyż miejsca jest dosyć. Ponieważ porozumienia nie osiągnięto, nastąpiło głosowanie, które wykazało równość głosów. Rozstrzygnął więc głos przewodniczącego p. Pudlika, który głosował za wydzierżawieniem boiska. — Dłuższą dyskusję wywołała sprawa naprawy ulicy Kościelnej. Chociaż ulica znajduje się na gruncie kościelnym, to kasa kościelna nie posiada dosyć środków na utrzymanie ulicy w dobrym stanie, oraz na naprawę nawierzchni, gdyż wydatki na utrzymanie Kalwarji są bardzo wielkie. Zarząd gminny jak i Rada gminna żądają naprawy tej drogi, chociażby dlatego, że na tym odcinku odbywa się ruch pątniczy. Naczelnik gminy proponował ulicę Kościelną wyłożyć granitem a chodniki płytami cementowemi. Ze względu na wielkie koszta propozycji tej nie przyjęto. Ulica Kościelna otrzyma krawężniki, nawierzchnia ulicy będzie wyszutrowana. Po zaznajomieniu radnych z kosztorysem naprawy innych ulic, posiedzenie zamknięto.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 18 lipca: za 100 złotych 47.00 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 212.90 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 18 lipca: za 100 franków francuskich 34.85 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.11 zł, za 100 koron czeskich 26.32 zł.

W **Poznaniu** płacono w dniu 17 lipca za 100 kg żywej wagi: **krowy i jałówki** o największej wartości rzeźnej 154—164, krowy i jałówki średnie, dobrze karmione do 7 lat 142—150, krowy i jałówki lichsze 130—138, krowy i jałówki chude i licho karmione 104 do 110. — **Cielęta** o największej wartości rzeźnej 190—200, cielęta średnie, tłuste 176—180, cielęta lichsze 155 do 160. — **Świnie** ponad 150 kg żywej wagi, tłuste 256—260, świnie od 120 do 150 kg żywej wagi 252—256, świnie od 100 do 120 kg żywej wagi 242 do 248, świnie od 80 do 100 kg żywej wagi 230—236.

20 litrów wódki, kilka butelek likieru i zapas innych towarów.

Kosztowy w Pszczyńskiem. (Pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej). Dnia 10 sierpnia wyrusza z Kosztowy i okolicy pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej na odpust Wniebowzięcia Matki Boskiej. Odjazd z Brzezinki o godz. 3.30 rano. Zgłoszenia przyjmuje do 4 sierpnia przewodnik pielgrzymki Jan Seweryn, ulica Kościelna 118. Przy zgłoszeniu należy złożyć 7 zł. na bilet zniżkowy. Uprasza się o liczny udział w pielgrzymce.

Imielin w Pszczyńskiem. (Pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej). Przypominamy, że w dniu 10 sierpnia b. r. o godz. 3.49 rano wyjeżdża pielgrzymka z Imielina i okolic do Kalwarji Zebrzydowskiej na odpust Wniebowzięcia Matki Boskiej. Zgłoszenia przyjmuje Walenty Palka Imielin, ul. Kościuszki 13 do dnia 5-go sierpnia. Koszta podróży z Oświęcimia do Kalwarji i z powrotem wynoszą 9 zł. dla Kolejarzy 1 zł. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Wartość węgla deputatowego). Wartość tonny węgla deputatowego w Pszczyńskiem ustalono na 28.78 zł.

— (Ważne dla inwalidów wojennych). Inwalidzi wojenni, którzy chcą leczyć się w sanatorjum inwalidzkiem w Jastrzębiu, winni zgłosić się w Starostwie. Uzasadnione wnioski należy składać do 10 każdego miesiąca. Koszta za badanie i leczenie ponosi województwo.

Mikołów. (Zabity przez samochód). Piętnastoletni Sylwester Nowak z Paniów został przejechany przez samochód półciężarowy, przyczem doznał śmiertelnych okaleczeń. Chłopak zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Wypadek zdarzył się na szosie między Mikołowem a Śmiłowicami. — Ten sam samochód okaleczył konia tak bardzo, że musiano go dobić. Winę ponosi Herbert Förster z Pawłowa, gdyż jeździł samochodem, chociaż nie jest uprawniony do kierowania autem. Förster był także podchmielony, nic więc dziwnego, że spowodował dwa nieszczęśliwe wypadki.

Żary. (Nowy ratusz). Miasto Żary ma zamiar postawić nowy ratusz. Oferty przedstawiają się następująco: Lasek — Klaszczów 47 453.40 zł., Kroczek i Palowski — Żary 562875.23 zł., Grzesik — Rybnik 63 530.20 zł., Malinowski — Rybnik 63 564.97 zł., Kutz — Katowice 66 603.02 zł., Wowra — Pawłowice 67 413,43 zł. Kto wykona budowę narazie nie wiadomo.

Góra w Pszczyńskiem. (Łuna nad wsią). W tych dniach szalał tu wielki pożar. Ogień zniszczył doszczętnie dom Marcina Witusia. Przyczyną wybuchu pożaru był wadliwy komin.

Goczałkowice Górne w Pszczyńskiem. (Włamanie do restauracji). Podczas jednej z minionych nocy włamali się złodzieje do oberży Karola Barona. Włamywacze skradli

Z Rybnickiego.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Zakończenie strajku). W ostatnim numerze naszego pisma donosiliśmy, że na kopalni „Charloty", wybuchł strajk protestacyjny. W sprawie tej odbyła się w Katowicach konferencja delegatów rady załogowej z okręgowym inspektorem pracy inż. Gallotem. Na konferencji tej naznaczono na piątek wspólną konferencję przedstawicieli robotników z zarządem kopalni, celem uzgodnienia spornych spraw. W związku z tem strajk został zlikwidowany. Załoga powróciła do pracy.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Ważne dla rencistów Spółki Brackiej). Aby zabezpieczyć się od oszustów rentowych, zarząd Spółki Brackiej zarządził, że wszyscy odbiorcy rent winni raz do roku, najpóźniej 15 sierpnia złożyć poświadczenie życia. Formularze można otrzymać u starszych brackich. Wypełnione formularze należy przedłożyć do zaświadczenia w magistratach wzgl. w urzędach gminnych. Kto do 15 sierpnia poświadczenia nie złoży, nie otrzyma renty.

Strzybnica w Tarnogórskiem. (Usiłowane samobójstwo dziewczyny). Pewien kierownik lokomotywy pociągu towarowego spostrzegł na szynach jakiś przedmiot. Z tego powodu pociąg zatrzymał i zlazł z parowozu, by przedmiot usunąć. Ku swemu przerażeniu kolejarz ujrzał leżącą na szynach dziewczynę w wieku około 24 lat. Zabrano ją do Tarnowskich Gór. Na policji stwierdzono, że pochodzi z Rusinowic.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Ujawnienie przemytu). Posterunkowy policji w Pawonkowie przytrzymał furmankę z Łagiewnik. Podczas rewizji ujawniono przemycony towar, mianowicie 2 centnary rodzynków. Urzędnik skonfiskował furmankę i przemyt.

Z Cieszyńskiego.

Dziedzice w Bielskiem. (Okropny wypadek kolejarza). Urzędnik kolejowy Łukasz Gacżoł wyskoczył z wagonu, chociaż pociąg był jeszcze w biegu. Gacżoł wpadł pod pociąg, przyczem koła odcięły mu prawe ramię i lewą nogę. Wypadek ten powinien być ostrzeżeniem dla kolejarzy i innych ludzi, którzy jeżdżą pociągami. Nieszczęście wszędzie czyha na człowieka, a kto naraża się na nie, zwykle ginie lub zostaje kaleką.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Plany sławnego śpiewaka). Jan Kiepura w liście pisanym do rodziny zamieszkałej w Sosnowcu podaje swoje plany na najbliższą przyszłość. Znakomity artysta zamierza dnia 22 sierpnia roku bieżącego wyjechać z Buenos Aires i w drugiej połowie września wystąpić z dwoma koncertami na wystawie w Poznaniu.

Łódź. (Dramat małżeński). Przemysłowiec Schmidt, zraniwszy ciężko swą żonę Klarę, w chwili aresztowania strzelił sobie w skroń, ponosząc śmierć na miejscu.

Żywiec. (Żart przyczyną zabójstwa). Czterech starszych robotników wracało z pracy do domu. Między robotnikami doszło do bójki, ponieważ jeden z nich usiłował drugiemu z żartów wyciągnąć pieniądze z kieszeni. Dwaj z nich Ludwik i Franciszek Rajszkowie stanęli po jednej, zaś Jurasz i Jakób Fulat po drugiej stronie. Ci ostatni czując się słabszemi rzucili się do ucieczki. Jeden z braci Rajszków rzucił za uciekającymi wielkim kamieniem, zabijając na miejscu J. Fulata. Policja aresztowała obu, lecz żaden do winy się nie przyznał.

Tczew. (Lokaut po orzeczeniu sądowem). Wszystkie fabryki, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe w Tczewie wymówiły prace robotnikom z 14-dniowym terminem. Powodem masowego wypowiedzenia pracy jest trwający od dłuższego czasu spór między pracodawcami a robotnikami o skalę płac. Dotychczas robotnicy otrzymywali w Tczewie płacę według drugiej kategorji, mimo, że ministerstwo pracy zaliczyło Tczew do kategorji pierwszej. Robotnicy odwołali się do sądu, który rozstrzygnął sprawę na ich korzyść. W odpowiedzi na to przedsiębiorcy ogłosili lokaut, wskutek którego 11.000 robotników za kilkanaście dni znajdzie się bez chleba.

Toruń. (Śmiertelna bójka na zabawie). Na zabawie stowarzyszenia młodzieży doszło do sprzeczki o rzemienny pasek. Bracia Tarkowscy zakłuli na śmierć dwóch młodzieńców, mianowicie Z. Dybowskiego z Kamionki i Mańkowskiego z Mlewa.

Warszawa. (Ugryziony przez szczura). We wsi Załuski pod Warszawą 9-letni Jan Moczulski, syn robotnika fabrycznego, zastąpiwszy drogę przebiegającemu przez podwórze szczurowi, był ugryziony przez niego w rękę. Po upływie kilku dni, gdy rana poczęła ropieć i ręka nabrzmiała, chłopca przewieziono do szpitala. Tam stwierdzono zakażenie krwi, wobec czego chłopcu grozi amputacja ręki.

Z dalszych stron.

Berlin. (Adwokat oszustem.) Przeciw adwokatowi berlińskiemu, H. Preussowi, wdrożono postępowanie karne o oszustwo, sprzeniewierzenie i nieuczciwość. Równocześnie wdrożono przeciw niemu postępowanie dyscyplinarne. Adwokat ten poszkodował swych klientów na dość poważne sumy.

Paryż. (Koniec konnych karawanów.) Zniknie niezadługo z ulic Paryża karawan, który Francuzom reprezentował majestat śmierci, żałobny wóz, na widok którego unosiły się kapelusze z głowy przechodniów. Karawan tamuje ruch uliczny. Rada gminna Paryża postanowiła tedy karawan, ciągniony przez konie, zastąpić lekkiemi autami. Camille Renault, fabrykant samochodów, wygłosił ostrą filipikę przeciwko „przestarzałym pogrzebom". Postanowiono sprawić 40 karawanów - samochodów i 12 autobusów dla żałobnych pasażerów.